

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., iasercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz piérwszy 4 kr. nastépnie po 2 kr. m. k.

Nr. 216.

Piątek 19. Września 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, łącznie z DODATKIEM TYGODNIOWYM wynosi na kwartał od 1. października następujący:

We Lwowie odbierając 4złr. 15kr.

Przesyłka na prowincye 4złr. 40kr.

z dodaniem 3 kr. na stépel kto żada osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiéj — Ulica Ormieńska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. września. Dyrekcya gal. stanowego Towarzystwa kredytowego podaje niniejszém do powszechnej wiadomości, że dom handlowy Jm. Pana *Mendla Amster* w Czerniowcach podjął się pośredniczyć tamże czynnościom Dyrekcji Towarzystwa kredytowego, przyjmując na siebie wypłatę kuponów i wylosowanych listów zastawnych, tudzież eskontowanie tychże przed terminem.

Komuby przeto dla bliskości od miasta Czerniowiec dogodném było, tamże załatwiać interesa wyż nadmienione, raczy się zgłosić do nazwanego domu handlowego.

Z Dyrekcji gal. stanowego Towarzystwa kredytowego.

(Przybycie Jego ces. Mości do Werony. — Wiadomości potoczne.)

Werona, 14. września. J. M. Cesarz przejeżdżał o 9¹/₂ godzinie zrana przez Padwę a o 10¹/₂ godzinie przez Vicenza; w obu miejscach raczył J. M. Cesarz wysiąść, i po odbytych przeglądzie wojsk w paradzie uszykowanych, przyjmować w przybranym uroczyscie budynku stacyjnym władze miejscowe, duchowieństwo i muniypia. Zebrana licznie ludność witała przejeżdżającego Monarchę z największą radością i głośnemi okrzykami. Liczne w miejscach stósownych powznoszono łuki tryumfalne, a obok przygrywały bandy muzyczne. W Padwie odbyło się po odjeździe J. M. Cesarza na cześć dnia tego uroczyste rozdanie 24 premiów pieniężnych pomiędzy najobyczajniejsze dziewczęta, tudzież dary municypalności między miejskich inwalidów wojskowych. Około południa zjechał J. M. Cesarz do Werony.

— Wydarzył się był wypadek, że dla stosunków waluty wywieziono dość znaczną ilość soli z kraju koronnego Tyrolu do królestwa lombardzko-weneckiego. A że ceny soli dla panującej powszechnie waluty brzęczącej podniosły się tam wyżej w stosunku do waluty w innych krajach koronnych, przeto podobny dowóz soli przynosił przedsiębiorcom zysk nie mały. Wszakże administracya finansowa widziała się być zmuszona w interesie dobra powszechnego położyć koniec tej spekulacyi i rozporządziła, że przewóz soli z Tyrolu do Lombardyi może odtąd mieć miejsce tylko za opłatą 1 złr. 30 kr. m. k. (4 l. 50 c.) od cetnara wiedeńskiego, która-to należytość pobierana będzie przez odnoszące się tyrolskie urzęda cłowe.

— O sile zbrojnej królestwa Neapolitańskiego podajemy następujące zapewnione daty: Podczas pokoju składa się armia z 45,000 żołnierza, a to piechota z 29,000, kawalerya z 4500, a żandarmerya z przeszło 8000 ludzi. Powinność służenia wojskowo poczyna się od 18 roku życia i obejmuje 7 klas aż do 25 roku. Każdy żołnierz, z wyjątkiem żandarmeryi, artyleryi i ochotników, którzy służyc mają lat 8, zostaje w służbie wojskowej przez 5 lat. W razie wojny lub niespokojów domowych może siła ta zbrojna — jak-to ostatnią razą miało miejsce, pomnożona być do 64,237 żołnierza.

— Dziennik *Osservatore dalmato* donosi o rzeczy dość niespodziewanej, że seraskier *Omer Basza* wzbronil przywozu do Hercegowiny i czytania austryackich gazet.

— Według węgierskiego dziennika *Mag. Hirlap*, wydano już prowizoryczną ustawę o gminach dla Węgier, która wkrótce ma być ogłoszona. (L. k. a.)

(Uczestnictwo w pożyczce ze strony ludności wiedeńskiej.)

Wiedeń, 13. września. Do otwartej przez radę gminną subskrypcji zgłaszają się subskrybenci bardzo licznie, tak w mieście jak

i w okręgach przedmiejskich, trudno jednak podać już teraz dokładny przegląd tutejszej subskrypcji. W banku subskrybowano do dnia wczorajszego około 4¹/₂ miliona. — Ponieważ wiele osób prywatnych ma udział w pożyczce, powstały przeto z wielu stron życzenia, aby na giełdzie przywrócono ruch wolniejszy. Tym końcem podano wczoraj do pana ministra finansów prośbę podpisaną przez kilku bankierów i hurtowników, a interesowani oczekują z ufnością załatwienia tej sprawy. (Lld.)

(Subskrypcye na nową pożyczkę państwa.)

Wiedeń, 15. sierpnia. Subskrypcye na nową pożyczkę postępują tak pomyślnie, iż można się spodziewać, że przed upływem piérwszych terminów subskrypcji zbierze się cała suma pożyczki. Z prowincyi i z zagranicy nadeszły już znaczne zapisy, a subskrypcye w tutejszym banku narodowym wynosiły wczoraj przeszło 8 milionów. Słychać, że z znakomitszych domów tutejszych subskrybowali: M. L. Biedermann 1¹/₂ mil. złr.; M. Wođianer 500,000 złr.; L. Epstein 500,000 złr., a dzisiaj Stametz-Meyer 1¹/₂ mil., H. Todesco 500,000, Schuller et Comp. 300,000, Blühdora 300,000, Foges 110,000, S. Werthheimstein 100,000, Landau 80,000, A. Schnapper 80,000 złr. m. k. i t. d.

(Kurs wiedeński z 16. września 1851.)

Obligacye dłuę państwa 5% — 93¹/₂; 4¹/₂% — 82⁵/₁₆; 4% — 73⁵/₈. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 3% — Losy z r. 1834 1020; z roku 1839 — 300. Wiéd. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcye bankowe —. Akcye kolei północ. 1482¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Misya do Hawany. — Rozruch ludu w Orleanie. — Wyprawa Cesarza Hajti.)

Nowy-Jork, 27. sierpnia. Prezydent i towarzyszący mu sekretarz stanu spraw wewnętrznych zaniechali nagle podróż do Wirginii i z największym pośpiechem powrócili do Waszyngtonu. Paropływ *Sarana* posłano do Hawany z rządowym ajentem, który będzie rozpoznawać wszystkie okoliczności, połączone z rozstrzelaniem pięćdziesięciu Amerykanów, i za uderzenie na amerykański pocztowy paropływ *Falion* domagać się zadosyć uczynienia.

— W Nowym Orleanie wywołała egzekucya na wyspie Kuba straszny rozruch ludu. Najprzód zniszczono drukarnię hiszpańskiego dziennika *Union*, potem magazyn hiszpańskiego handlarza tytoniem i tabaką, którego Amerykanie za szpiega mieli, a nakoniec pomieszkanie hiszpańskiego konzula. Pospólstwo zdarło chorągiew z jego drzwi i powyrzucało jego meble i papiery na ulicę. Konzul schronił się do miejskiego więzienia.

Na nieszczęście przywiózł paropływ *Empire City* do Nowego Orleanu zwłoki rozstrzelanych patryotów: Wiktora Ker (kapitana) i Clendenina (pułkownika). Mnóstwo ludzi cisnęło się oglądać trumnę, a 2000 tumultantów stanęło przed publicznem więzieniem żądając wydania konzula, któremu zarzucają, że otrzymał testamenta niektórych rozstrzelanych Amerykanów i niechce ich doręczyć przyjacielom. Przy odjeździe poczty 50 policyantów przed więzieniem starało się usmierzyć rozruch ludu.

Nadchodzące z wyspy Kuba doniesienia uważają w Nowym-Jorku powiększej części za fabrykaty dzienników Orleańskich, i niczemu nie dają wiary, prócz wiadomości o rozstrzelaniu pięćdziesięciu Amerykanów i temu, że paropływ jenerała Lopez do wyspy Florida po posiłki powrócił. Za rzecz pewną podają, że zaden kandydat prezydentury nie otrzyma od Whigów lub demokratów większości głosów, który się bez warunku za „oswobodzeniem“ i późniejszym przyłączeniem wyspy Kuba do Stanów zjednoczonych nie oświadczy.

Cesarz Hajty wyruszył z siłą zbrojną w nieprzyjaznym zamiarze na północ. Konzulowie Anglii i Francyi zapowiedzieli blokadę wszystkich portów na wyspie Hajty, w razie, jeźliby żołnierze Hajtyjscy nieprzyjacielskie kroki rozpoczęli. (P. Z.)

Hiszpania.

(Upały i posucha. — Rabunki na gościńcach.)

Podczas gdy w Niemczech, a przynajmniej w Niemczech południowych ustawiczne były tego roku deszcze przez całą wiosnę i lato, pisze korespondent dziennika *M. Chronicle* z Madrytu: „Głównym tematem dzienników prowincjonalnych jest nieustająca posucha i nadzwyczajne upały. W samym Madrycie nie spadła przez cztery miesiące ani jedna kropla deszczu. Słońce wypaliło wszystko, i z tej przyczyny wydarzają się częste pożary trawy i lasów, które się niekiedy na całą milę rozciągają. Wczoraj wieczór widziano przez całą godzinę wielki ogień w kierunku królewskiego parku i Colmenar Viejo; zdawało się, jak gdyby wielka przestrzeń kraju iluminowana była. Listy z Soria pod dniem 26go sierpnia donoszą o wielkim pożarze w rozległym sosnowym lesie w zachodniej stronie tego miejsca, który trwał sześć dni i w obwodzie sześciu leguas wszystko zniszczył. W Saragocie i całej Aragonii panuje największy brak wody, tak, iż publiczne władze użyły wszelkich sposobów, aby przynajmniej najnaglejszą potrzebę zaspokoić. W Walencji odprawiono 25. sierpnia publiczne nabożeństwo dla ubłagania deszczu. Poczty z Andaluzji, Katalonii i Aragonii są wszystkie w zaległości; ciągną posucha popsuła prawie tak gościńce, jak wielkie deszcze, zamieniła je w masę pyłu i nagich kamieni, po których strudzony podróżny utykać musi.

Pomimo wszelkiej bacności gwardzystów cywilnych, rozbójnicy napadają ciągle na wozy pocztowe, a czasem nawet ludzi zabijają. — I tak 24. sierpnia napadło siedmiu zbrojców na dyliżans między Barceloną i Traza, zabili poczytłonia, a konduktora i jednego podróżnego zranili. Zrabowali wszystkich pasażerów, a 6 dam, między temi 4 siostr miłosierdzia pozostawili w koszuli. Ci zbrojcy zabrali z sobą 7000 realów.“

(A. a. Z.)

(Wiadomości z Lizbony.)

Madryt, 9. września. Doniesienia z Lizbony z 31. sierpnia są wielce niepokojące. Baron de Luz, szef sztabu jeneralnego armii portugalskiej podał się do dymisji, nie mogąc zgodzić się z marszałkiem Saldanha względem środków dla uspokojenia umysłów. Walka rozmaitych stronnictw wzmagą się z każdym dniem. Konspiratorów wojskowych z Viseu deportowano do Peniche. Sądzą tu powszechnie, że wybory będą hasłem do nowych wypadków i niepokojów.

Anglia.

(Agent perski przy rządzie Anglii. — „Times“ o sprawie wyspy Kuba.)

Londyn, 9. września. Polityczne stosunki między Anglią a Persją układały się potąd w drodze pośrednictwa. Przed 4 laty zjechał był do Londynu agent perski, lecz nie mógł się wykazać należycie pismem wierzytelnem, i dlatego nie został przyjęty. Przybyły zaś wczoraj do Londynu Skiasi Khan jest zupełnie zawierzytelniony i piastuje u dworu urząd bardzo znakomity. Urząd dla spraw zagranicznych wydał z powodu jego wylądowania potrzebne rozkazy do zwierzchności cłowych i innych w Southampton, aby go przyjmowano z wszelkimi dyplomatycznymi honorami. Okręt „Euxine“ — na którym przybył, rozwinął za wpływieniem swoim do portu piękną, zieloną banderę, mającą za godło lwa trzymającego miecz w paszczy. Poseł wyznaje wiarę muzułmańską sekty Alego, a na pokładzie okrętu odprawia codziennie wieczór pacierze, leżąc przez 2 godzin twarzą do ziemi. Przywiózł on ze sobą — jak słyhać, bardzo dużo drogich kamieni, drogich dywanów i innych skarbów, a między tem znajdują się dary dla królowej Wiktorji; większą jednak część tych skarbów posiada on w własnych orderach i dekoracyach otrzymanych od szacha, i które jak się zdaje, służą mu mają za oznakę zawierzytelnienia. W jednej jego dekoracji oprawiony jest szmaragd takiż jak mała sliwka wielkości.

Całe dziennikarstwo angielskie z gazetą *Times* na czele zachowało się potąd dość neutralnie co do sprawy najazdu na wyspę Kuba, lecz teraz podniósł dziennik *Times* po dwóch umiarkowanych i nie nie rozstrzygających artykułach głos stanowczy. Czas już — pisze pomieniona gazeta, aby rząd angielski zmienił obojętne potąd zachowanie się w tej mierze, i według obowiązku swego stanął czynnie w obronie praw Hiszpanii. Dopokąd wyruszali tylko awanturnicy na zdobycie Kuby, a gabinet w Washingtonie miał dość moralnej siły do powstrzymania chęci zdobywczych państw południowych unii, dopóty wpływ Anglii zabezpieczał Hiszpanii dostatecznie posiadanie tej wyspy. Jeżeliby jednak podobny jak generała Lopez zamach miał się powieść, lub gdyby gabinet w Washingtonie musiał się skłonić do powszechnego żądania, natenczas późno-by już było myśleć o interwencji. Taka jest mniej więcej treść uwag dziennika *Times*. — Rząd francuski — wspomina dalej gazeta angielska, poczynił już odpowiednie w tej mierze środki; wzmocnił już eskadrę swoją w Indjach zachodnich, a komendantowi jej wydał rozkaz popierania władz hiszpańskich wszelkimi siłami przeciw „Patryotom.“ Lord Palmerston zaś nic podobnego potąd nie uczynił, a okoliczność ta przyczyniła się zapewne nie mało do ośmielenia awanturników Lopez. A jednak niebezpieczeństwo Kuby zagraża również i interesom Anglii, jak również pokojowi świata w ogóle, a w szczególności prawdziwemu dobru rządowi amerykańskiego. Panu Fillmore i panu Webster powinno najbardziej na tem zależeć, aby wstrzymać ruch grożący zniszczeniem umiarkowanym zasadom ich stronnictwa, i mogący zawikłać rząd unii amerykańskiej w największe wewnętrzne i zewnętrzne trudności. Najazd jen. Lopez jest tylko skutkiem uknowanego spisku ze strony państw południowych, któreby chciały uwie-

cznić niewolnictwo na wyspie Kuba. Większość Amerykanów wie o tem wprawdzie bardzo dobrze, że wojna z państwami zamorskimi nie może przynieść dla ich kraju żadnych korzyści, wszelakoż duch niespokojny i chciwy przygód awanturniczej mniejszości mógłby w końcu obłąkać cały naród i na fałszywy tór sprowadzić. Oprócz tego wpłynęła już ogromna suma amerykańskich kapitałów do wyspy Kuba. Posiadanie portu Hawańskiego byłoby wypadkiem nieobliczonej doniosłości i ważności. Port ten jest tem samem dla przystani amerykańskiej, co Gibraltar dla śródziemnego morza. Cały handel łączący ocean wschodni z zachodnim zostawałby wtenczas pod strażą dział amerykańskich; słowem, całe Indie zachodnie musiałyby ulegać przeważnemu wpływowi i potędze amerykańskiej. Obowiązkiem jest przeto Anglii wspierać terażniejszy rząd federacyi amerykańskiej w godnem jej usiłowaniu utrzymania praw sprzymierzonego mocarstwa, nim demagogiczna agitacya państw niewolniczych nieodniesie tryumfu i nie usunie od steru rządowego whigówką politykę pp. Fillmore i Webster; podobny bowiem wypadek zmusiłby do wojny nawet najbardziej za pokojem będących ministrów angielskich. (Pr. Z.)

(Wiadomości z teatru wojny na Przylądku dobrej nadziei. — Doniesienia z nowej Grenady i Martinique. — Wiadomości potoczne.)

Londyn, 10. września. Doniesienia z teatru wojny na południowym krańcu Afryki, które nadeszły wczoraj do Plymouth na statku parowym „Hellespont“ a dziś zapełniają kolumny wszystkich dzienników tutejszych, — niesą bynajmniej pocieszające dla Anglii. — Wiadomości te sięgają do 1go sierpnia. Siła zbrojna, którą rząd angielski na Przylądku miał dotychczas do dyspozycyi, była nadto szczupła, aby mogła ze skutkiem stawić czoło dzikim szeroko rozrzuconym, chytrym i chciwym zdobywcy nieprzyjaciołom. Sir Harry Smith musiał przez cały miesiąc lipiec ograniczać się tylko na operacyach obronnych, w którym to czasie rzucili się Kafrowie i Hottentoty na wschodnie osady, które dotychczas nie były ani razu celem ich napadów. Wodzowie ich stawali się coraz śmielszymi; małe wyprawy ich na rabunek udawały się zawsze jak najlepiej, a nawet w tej samej chwili, gdy „Hellespont“ odpływał do Anglii, nadeszła wiadomość do Kapsztadt, że kilku Anglików między Fort-Beaufort i Grahams-Town przez Hottentotów napadniętych i części zabitych zostało i to bez ukarania rabusiów. Nieprzyjaciel sztych wyraźnie z wszelkich usiłowań komendanta angielskiego. Jeżeli Sir Harry Smith wyruszył przeciw niemu ku granicy, wtedy broiły hordy jego wewnątrz kraju, a gdy przeciwnie zapuścił się komendant angielski w głąb kraju, natenczas ponieśli Hottentoci niezawodnie mord i pożogę do osad pogranicznych. Tylko niektórzy wodzowie, jak np. Kreli i Sandilli zachowują się teraz spokojnie; lecz doświadczenie nauczyło już dostatecznie, jak mało trzeba ufać podobnej neutralności. Do tego dodać trzeba, że zaciąg krajowców, których czas służby już upłynął, niechciał przyjąć dalszej służby i czempredziej się rozwiązał. Przeto postradała siła gubernatora znowu 1500 wojowników, a przytem rzecz bardzo wątpliwa jeszcze, czy nowa odezwa dla utworzenia korpusu ochotników w sile 1000 ludzi pożądany skutek odniesie. Wszędzie pokazuje się brak wojska, a gdy major Vanden po klęsce angielskiej siły zbrojnej, przyczem jej sprzymierzeniec Moroko przeszło 130 ludzi utracił, chciał 20. lipca na czele 3000 ludzi wykonać skombinowaną operacyę przeciw nieprzyjacielowi, pokazało się, że nie miał więcej jak tylko 170 ludzi regularnego wojska do dyspozycyi. Nielepij stoją rzeczy na innych punktach kraju. Gazety wychodzące na przylądku niedonoszą o niczem innem prócz o smutnych morderstwach i spustoszeniach, o nieudanych zaczepkach i bezskutecznych wyprawach. A jeżeli Hottentoty postradają gdzie kilka tysięcy wołów, to Anglicy uważają to już za bardzo pomyslną expedycyę. O przechyleniu się wojny na korzyść Anglików, o stanowczych porażkach i pomyslnych operacyach niema ani wzmianki dotąd. Tak tu, jak i w kolonii oczekują z wielką ciekawością, jakimi środkami będzie rząd radzić sobie dalej w tej mierze.

— W Nowej Grenadzie sroży się najokropniej wojna domowa. Przewodzący powstania obwiniają rząd o przedajność, chciwość zdobywcy i związek z mordercami i rabusiami. Prowincye Cauca, Pasto, Buenaventura, Popoyan, Marcaquita, Honda i bogata Antioquia stoją już pod bronią. Tamtejszym komendantem jest weteran generał Boncio, a rząd wystąpił z całą swoją siłą zbrojną do walki o egzystencyę. Korzyść jest dotychczas po stronie rządu, lecz niezaszła jeszcze żadna walka stanowcza. Wszystko zawisło od usposobienia ludności nadbrzeżnej. Panama jest nadzwyczaj wzburzona i zdaje się chcieć korzystać ze sposobności, aby proklamować niepodległość swoją.

— Dzienniki z Martinique z 6. sierpnia podają opisanie zaszłego tam na dniu 5. sierpnia wybuchu spokojnego przez długie czasy wulkanu Peele. Trzęsienia ziemi niebyło przytem, lecz góra wyrzucała ciągle popiół zasypując nim ulice miasta, a obawa mieszkańców nieustawała jeszcze przed odejściem poczty. — Doniesienia o zbiorach cukru w Barbadoes i St. Thomas są bardzo pocieszające. — Wszędzie pokazuje się plon daleko obfitszy niż w zeszłym roku.

— Komunikacya między oceanem atlantyckim i cichym przez Nicaraguę jest już teraz nieodmiennym faktem. Na dnia 21. lipca odbyto na rzece San-Juan pomimo licznych jej głębin i mielizn szczęśliwą próbę zeglowania pod wodę nowym żelaznym statkiem parowym, który ma 106 stóp długości i tylko na 18 cali idzie pod wodą. W pobliżu Castillo będą pasażery wysiadać na ląd. Ztamtąd będą mniejsze statki pełnić służbę na jeziorze aż do zatoki Virgińskiej oddalonej tylko o 15 mil angielskich od cichego oceanu. Tak więc byłaby już podróż około przylądka Horn niepotrzebną a wielkie zadanie Panamy rozwiązane tak, że podróż z Nowego-Yorku do

Kalifornii w przeciągu jednego miesiąca odbywać się może. Dla środkowej Ameryki rozpocznie się teraz epoka nowego życia.

— Ogólny dochód z wystawy przemysłowej wynosił do końca zeszłego miesiąca 420,000 funt. szterl., z których dotychczas złożono na procent 145,000 f. szt. w obligacjach skarbowych. Względem przewyżki niezapadły jeszcze stanowcze uchwały. Ze strony rządu niezrobiono jeszcze żadnych kroków dla zatrzymania pałacu wystawy, i jeżeli to nienastąpi do 1. grudnia, natenczas niebędzie już w styczniu ani śladu po pałacu kryształowym. (G. P.)

Francya.

(Natłok cudzoziemców do prefektury policyi.)

Paryż, 11. września. Od dwóch dni oblężona jest prefektura policyi przez cudzoziemców wszystkich narodów, którzy stosownie do wydanego rozporządzenia mają podać swoje nazwisko, miejsce pomieszkania, profesję, środki egzystencji, równie jak w ogóle przychodne tutejszego swego pobytu. Liczbę ich w departamencie Sekwany podają na 50,000. Każdy musi się wywieść dawnym swoim paszportem, certyfikatem pomieszkania, widymowanym przez komisarza policyi właściwej dzielnicy miasta, drugim certyfikatem względem swego utrzymania, handlu lub zarobku, a nakoniec certyfikatem z dobrego sprawowania się. Za wciągnięciem tego wszystkiego w rejestr i opisaniem osoby, oświadczy się cudzoziemcowi, że karta pobytu, jeżeli prefekt policyi uzna za stosowne pozwolić na to, później wydana będzie. Wszyscy bezżenni i ci, których środki egzystencji są wątpliwe, muszą Francję we 24 godzin opuścić; wielka liczba cudzoziemców musiała już temu smutnemu losowi ulegć. Najszczególniej dotknięte nim jest demokratyczne przedmieście Saint-Antoine, gdzie najwięcej stolarzy się znajduje, którzy prawie wyłącznie są Niemcy lub Belgowie. (Ll.)

(Kłeska partii demokratycznej w Algeryi.)

Paryż, 9. września. W Algeryi poniosła partya demokratyczna klęskę, która nieomieszka wyrzucić pomyślny wpływ na tamtejsze stosunki. Dotychczas panowała partya demokratyczna w radzie municypalnej w Oran, a po rozmaitych zatargach, które za sobą pociągnęły rozwiązanie tej władzy, zostawało to miasto przez cały rok pod zarządem prowizorycznej komisji. W końcu przystąpiono do nowych wyborów, a w tych odniosła partya umiarkowana zwycięstwo. Jestto ważny rezultat dla bezpieczeństwa kraju, wiadomo bowiem ile spisek demokratyczny odkryty w tem mieście zadał pracy trybunałom tamtejszym. (Ll.)

Holandya.

(Czynność komisji ustawodawczej.)

Luxemburg, 5. września. Tutejsza komisya ustawodawcza zajmuje się obecnie rozpoznaniem projektu wypracowanego przez ministra finansów pana N. Metz względem założenia agronomicznego instytutu kredytowego, aby ten projekt ustawy na przyszłej sesji mógł być przedłożony izbie deputowanych. Podstawa tego instytutu ma być mniej więcej ta sama co przy kredytowym instytucie w Belgii. — Przez opłacanie 6 procentów umarza się w pewnym przeciągu czasu (20 lat) pożyczony kapitał. Ale ponieważ zbyt mało jest wielkich kapitałów w kraju, aby sam udział kapitalistów mógł utrzymać kasę kredytową, przeto państwo ma się stać wierzycielem około 2½ milionów franków, które jako pieniądze papierowe w obieg puszczane więcej niż dostatecznie pokryte są hipotecznymi obligacjami dłużników. Jeżeli ten instytut przyjdzie do skutku, natenczas zawdzięczy kraj terazniejszemu ministrowi finansów drugie wielkie dobrodziejstwo. Pierwszem było zaprowadzenie podatku od dochodów. (P.Z.)

Włochy.

(Tajne konsystorium w Rzymie odbyte. — Traktat rządu sard. z dzierzawcami salin na wyspie Sardynii.)

Na odbytym w Rzymie dnia 5. września tajnym konsystorzu uchwalono 25 nominacyi, które *Gazetta di Roma* ogłosiła. Między temi znajduje się obsadzenie trzech kościołów metropolitalnych, w Granada i Campostella w Hyszpanii, tudzież w Guito w Ameryce południowej. Dla kościołów katedralnych przypadły także trzy nominacye w Węgrzech, a jedna w Czechach (Budyszynie). Najszczególniej obdarzono tym razem Amerykę i Hyszpanię.

— *Gazetta Piemontese* zawiera traktat rządu z dzierzawcami salin na wyspie Sardynii. Namieniony traktat jest na 25 lat ważny. Towarzystwo obowiązuje się liwerować rządowi rocznie aż do ilości 400,000 metrów quintal soli po cenie L. 1.70, coby nad tę ilość potrzebnem było, będzie po umówionej cenie liwerowane. Rząd gwarantuje za to wyłączny przywilej na czas 25letni.

Niemce.

(Hanower przyjmuje zmiany taryfy cłowej w Wiesbaden uchwalone.)

Hanower, 11. września. Uchwalone w Wiesbaden przez państwa należące do związku cłowego zmiany taryfy cłowej zostały już także przyjęte ze strony król. hanowerskiego rządu dla przyłączonych do związku cłowego części królestwa hanowerskiego, a odnoszące się do tego rozporządzenie z 25. sierpnia będzie ogłoszone w trzecim rozdziale zbioru ustaw.

(Porucznik Keppel powraca z podróży do Egiptu.)

Mnichów, 10. września. Porucznik à la Suite, p. Max Keppel, który niedawno jak wspominały gazety, przysłał akademii umiejętności dwa szkielety słoniów, powrócił już z swej podróży badawczej do górnego Egiptu i Nubii. Pan Keppel dostał się z karawaną aż do trzeciej katarakty Nilu (przy wyspie Say) i wywiózł z tamtąd znaczny zbiór mumii i nabalsamowanych zwierząt, które były świętymi

dla dawnych Egipcyan, jako to: ryb, krokodyłów, ibisów, węzów i innych osobliwości, które stanowiąc będą prawdziwy skarb tutejszego gabinetu naturalnego, gdyż jak się spodziewają, zrobi pan Keppel z tego podarunek akademii umiejętności. (G. Pr.)

Prusy.

(Powrót Jej Mości królowy z Ischl.)

Berlin, 13. września. Dziś wieczór o godzinie 7¼ przybyła Jej Mość królowa z powrotem z Ischl do dworca kolei anhalckiej i wsiadła do przygotowanego dla Niej powozu.

(Sprostowanie.)

Memel, 8. września. Podane w różnych dziennikach doniesienia o zaszłej niedawno utarczce w pobliżu Memla między rosyjską strażą pograniczną i 90 uzbrojonymi przemytnikami, przyczem miały obie strony utracić wielu zabitych i rannych — są jak nas zapewniłono z wiarogodnego źródła zanadto przesadzone. Według urzędowych doniesień miała się rzecz następnie: W nocy z 21. na 22. sierpnia przekroczyło 8 przemytników z towarami granicę rosyjską. Wszelako ścigani przez patrole rosyjskie musieli wrócić się zaraz od pierwszego kordonu rosyjskiego i zostali za powrotem przyjęci od rosyjskiej załogi pogranicznej ogniem karabinowym, przyczem jeden przemytnik zbieg rosyjski poległ, a drugi śrutem w nogę raniony został. Przy zabitym miano znaleźć strzelbę i pistolet. Zresztą zeznała załoga pograniczna na zapytanie rządu pruskiego, że przemytnicy niestrzelali lecz ratowali się ucieczką. Zraniony zaprzeczał jednak stanowczo przy indagacyi, że miał broń przy sobie. (G. Pr.)

Rosya.

(Przybycie Jego Mości Cesarza do Moskwy.)

Z Moskwy piszą: Przybycie Najjaśniejszego Cesarza i Najjaśniejszej Jego Rodziny, zawsze bywa wielką i radośną uroczystością dla odwiecznej stolicy Państwa Rosyjskiego. Ale obecnie Moskwa spotkała Monarchę w tym dniu wielkim, w którym odkrywa się nowy peryod Jego słynnego Panowania; w dniu, w którym dwadzieścia pięć lat przedtem, On wśród świątyni Moskiewskiej przyjął Koronę Cesarską. Moskwa zazwyczaj cicha, ożywiana jedynie Świątami kościelnymi i uroczystościami Cesarskimi, była w dniu 19go sierpnia (v. s.) przepelniona ruchem i życiem. Od 5tej godziny z południa naród z jedną myślą, z jednym uczuciem, zmierzał ku jednemu celowi. Tym razem jednak niekierował się w tę stronę, w którą zwykle udawano się na spotkanie swego Monarchy; bo na innym miejscu Moskwa oczekiwała na to powitanie. Najjaśniejszy Pan, raczył pierwszy przejechać po wzniesionej na rozkaz Jego drodze, którą dotąd nieprzerzynała jeszcze ziemi Ruskiej. Przydając nową sławę, nową wielkość stronie powierzonej Mu przez Boga, nasz Cesarz, pieczołowicie odkrywa nam źródła wewnętrzne i dobrodziejstwa komunikacyi. Kolej żelazna, ukończona obecnie, zjednoczy ściśle dwie stolice Rosyjskiego Cesarstwa, a dla naszego bytu i przemysłu, nową otworzy epokę.

Dnia 20. sierpnia (1. września) o godzinie 12. w południe Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie JJ. CC. WW. Cesarzowicza Wielkiego Księcia Następcy Tronu, Wielkich Książąt Mikołaja Aleksandrowicza, Aleksandra Aleksandrowicza, Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, oraz JJ. KK. WW. Książąt: Następcy Tronu Wirtembergskiego, Pruskiego, Meklemburg-Strelickiego, Dziedzicznego W. Księcia Sasko-Wejmarskiego, Oldenburgskiego i Heskiego, przy biciu w dzwony i radośnym okrzyku ludu napelniający Kremlin, raczył przejść z pałacu Mikołajewskiego do Soboru Wniebowzięcia, i wstępując w progi Tegoż, po przybyciu Najjaśniejszej Cesarzowej, wraz z Jch Cesarskimi WW. Cesarzowiczową Następczynią Tronu, Wielkimi Księżniami: Olgą Mikołajewną, Katarzyną Michałowną i W. Księżną Sasko-Wejmarską, Najjaśniejsi Państwo spotkali zostali przez Najprzewielebniejszego Filareta Metropolite Moskiewskiego, otoczonego Biskupami i Duchowieństwem, który przy wniesieniu Obrazów Świętych, powitał JJ. CC. Moście, przemową. Ucałowawszy Krzyż ś., i przyjąwszy wodę święconą, NN. Państwo wraz z JJ. CC. Wysokościami, wstąpili do Soboru, a po odprawieniu zwykłego Nabożeństwa, ucałowawszy święte Obrazy i Relikwie, wyszli poprzedzeni przez Najprzewielebniejszego Metropolite z Krzyżem świętym, przy odgłosie dzwonów i ciągłych okrzykach uniesienia ludu, postępując do wielkiego Cesarskiego pałacu przez czerwony krużganek, na którym oczekiwało na spotkanie Duchowieństwo nadworne. Po obejrzeniu pałacu, Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym na paradzie 1go batalionu Leib-Gwardyi pułku Preobrażeńskiego. (Gaz. War.)

Grecya.

(Wiadomości bieżące z Aten.)

Ateny, 2. września. Wielu deputowanych i senatorów odjechało w ostatnim tygodniu postu do domu, gdzie dotąd jeszcze bawią. Zatem nieodbywały się odtąd żadne posiedzenia izb. — Rząd wysłał z początkiem maja komisarza do księstw naddunajskich i do prowincyi tureckich w obudwu częściach świata dla rozpoznania prawdziwego stanu konsulatów i zarządzenia wedle możliwości zarzucanym częstokroć niedogodnościom w tój mierze. Zaszczycony tą misją bardzo szanowny adwokat Triantaphyllis powrócił już temi dniami i przedłożył ministerstwu spraw zewnętrznych obszernie sprawozdanie z swej misyi. Bezpośrednim skutkiem tego sprawozdania a zapewne i ustnych relacyi jego jest usunięcie greckiego konzula jeneralnego w Jasach, pana pułkownika Bolicesko.

— Zawarty między królestwami Grecyą i Sardynią traktat handlowy został już potwierdzony przez izby i ratyfikowany przez obu-

dwóch królów. Przy tej sposobności posłał Jego Mość król sardyński kilkanaście wyższych i niższych orderów dla niektórych urzędników w ministerstwie spraw zewnętrznych i innych panów, którzy się zajmowali tym traktatem. (G. Pr.)

Tureya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola piszą pod dniem 30. sierpnia: Okazuje się coraz bardziej, że zmiana ministrów, która tutaj niedawno zaszła, niema żadnego politycznego znaczenia. Sułtan Jego Mość gniewał się tylko o to, że właśnie, gdy turecka flota miała zacząć swoje ewolucyjne przejazdky do Śródziemnego morza, niebyło w publicznej kasie potrzebnych pieniędzy. Okoliczność tę przepłacili tak minister marynarki jak finansów swoim upadkiem. Wpływ Reszyda Baszy nietylko że się niezmniejszył, lecz jeszcze bardziej powiększył się ożenieniem jego syna z córką Sułtana; a dopokąd Reszyd Basza pozostanie przy sterze rządu, potąd trwać będzie panujący wpływ lorda Palmerstona. — Odpłynięcie floty, jak wiadomo, na inny czas odłożono. — Halim Basza mianowany jest jeneralnym gubernatorem wysp tureckiego Archipelagu i odjechał już z swoim dworem na swą posadę. — Nowo mianowani członkowie tureckiej akademii umiejętności i sztuk pięknych otrzymali już dyplomy. — Do wszystkich rezydujących tu zagranicznych posłów przesłała Porta memorandum, w którym oświadcza, że wszystkie okręta kupieckie obowiązane są za przybyciem do tutejszego portu rozwinąć banderę kwarantany, i że załoga ich przed upływem terminu kwarantany nie może wejść z nikim w jakiegokolwiek stosunki. (Lit. kor. austr.)

— Wysłana do Aleksandryi na dniu 27. sierpnia komisya sanitarna do Damiat doniosła rządowi, że żółta febra wcale się tam niepojawiła dotychczas.

— W kościołach smyrneńskich ogłaszano z ambony rozporządzenie zakazujące pod najsurowszą karą noszenia wszelkiej broni. W istocie życzyliby sobie wypadało, aby zakaz ten jak najściślej był wykonywany, gdyż morderstwa pomiędzy niższymi warstwami ludności wydarzały się prawie codziennie. Tak pomiędzy innymi wydarzyło się znowu podwójne morderstwo, które pociągnęła za sobą sprzeczka pomiędzy dwoma Grekami. (G. Pr.)

(Przyzwolone założenie tureckiego banku narodowego.)

Konstantynopol. Sułtan zniósł bank tutejszy, i natomiast zezwolił na urządzenie tureckiego banku narodowego, za pośrednictwem którego odbywać się ma obrót pieniężny Turcyi z resztą krajami europejskimi. Gubernatorem pomienionego banku mianowano Fuad-Effendego.

(Wiadomości potoczne z Bejrutu.)

Bejrut, 25. sierpnia. Zgromadzająca się corocznie w Damasku karawana pielgrzymów wyruszyła 11go sierpnia do Mekki pod wodzą namiestnika z Damasku; 3000 Persów przyłączyło się do niej. Według listów z Bagdadu zrabowali Beduini wysłanego do Mossul kuryera. W górach kurdystańskich poduszczą fanatyczny Szech Huri mieszkańców tamtejszych do prześladowania Chrześcian, i dopuszczają się rozboju po gościach. — W Bazra sroży się cholera nadzwyczajnie; w niewielu dniach padło jej ofiarą 900 osób, a między innymi także i agent angielski. — W Bejrucie zebrało się stowarzyszenie akcyonaryuszów w zamiarze zbudowania mlyna parowego, mającego dostarczać mąki nietylko na potrzebę miejscową lecz także i do wywozu. (Austria.)

(Sprawa uwolnienia internowanych. — Jeńcy bośnińscy.)

Według zapewnionych z Konstantynopola wiadomości zgodziła się w. Porta z angielskim gabinetem na to, że Kossuth za nadejściem chwili jego uwolnienia odwieziony ma być nie do Anglii, lecz na amerykańskim okręcie do Ameryki. Do końca zeszłego miesiąca nie odszedł był do Kitahii zaden jeszcze rozkaz względem uwolnienia internowanych, zaczem rozgłoszony termin wypuszczenia agitatora na wolność upłynął bez ziszczenia się tej zapowiedzi.

— Przystawiono tu z Trawnika na Sarajewo i Salonikę resztę osób znacznych, w powstaniu bośnińskim skompromitowanych. Po między tymi znajduje się także i Fazli Basza, wysłany niegdyś ze strony seraskiera do Zagrabia do bana Kroacyi, tudzież kajmakany Mehmet Basza z Bihacza, Ali Bej Cynicz z Banialuki, Hafir Basza z Mostaru, komendanci z Nowi, Majdanu, Krupa i inni mniej lub więcej skompromitowani. Muftego z Trawnika uwolniono na wstawienie się tutejszego muftego. Straż wojskowa przy nich składała się z 400 ludzi. (P. Z.)

(Wiadomości z Heregowiny.)

Z Mostar w Hercegowinie otrzymaliśmy następujące doniesienia: Omer Basza przybył tu właśnie. Słychać, że mieszkańcy w Trebigne wzbraniają się stawić rekrutów. Seraskier wysłał tam już 300 koni jucznych z artylerją. Obozujące tu wojska tureckie spodziewają się wkrótce otrzymać rozkaz do marszu. Wiadomo, że tu miano założyć austriacką pocztę konsularną dla przesyłki listów, gazet i innych lekkich efektów za pomocą konnego posłańca ztąd do Medkowitz i nazad; Omer Basza jednak sprzeciwiał się temu, ponieważ władze tureckie same wkrótce założą regularną pocztę między Mostarem a Medkowitz. To wszakże nieprzeszkodzi, że zaprojektowana poczta i to już dziś zaczyna swoją czynność. Spodziewać się należy, że seraskier uzna oczywistą korzyść tego urządzenia i zdaje się, że później chętnie da na to swoje pozwolenie. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 1. września. Na naszych targach z 19., 22., 26. i 29. sierpnia sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 21r.55k. — 20r.25k. — 19r. — 17r.; żyta 14r.10k. — 14r.12k. — 14r.15k. — 14r.15k.; jęczmienia 10r.10k. — 9r. — 8r.30k. — 10r.; owsa 9r. — 7r.30k. — 7r.25k. — 7r.; grochu 18r.20k. — 16r.10k. — 18r.10k. — 16r.; tataraki 7r.30k., ziemniaków 8r. — 8r. — 8r. — 7r.30k.; — cetner siana po 4r.5k. — 3r.40k. — 3r.20k.; okłotów po 1r.55k. — 1r.50k. — 1r.50k. — 1r.50k. Funt mięsa wołowego kosztował 16¼k. Za sąg drzewa twardego płacono 19r.10k. — 18r.45k. — 18r.45k. — 18r.45k., miękkiego 14r.10k. 13r.45k. — 13r.45. — 13r.45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 10. września. Według doniesień handlowych podajemy następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie istniały w obwodzie naszym na targach od 16. do 31. sierpnia: korzec pszenicy 19r. — 21r.55k.; żyta 14r. — 15r.50k.; jęczmienia 10r. 40k. — 12r.; owsa 7r.30k. — 9r.10k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 2. września. W ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca płacono na targach w Kałuszu, Dolinie, Rozdole, Żurawnie, Bukaczowcach i Skolem w przecięciu za korzec pszenicy 20r. — 22r. — 18r. 15k. — 20r. — 15r. — 16r.; żyta 15r. — 17r. — 12r.30k. — 15r. — 11r. — 12r.; jęczmienia 11r. — 12r.30k. — 8r.30k. — 12r.30k. — 10r. — 8r.45k.; owsa 9r. — 8r. — 6r. — 7r.30k. — 5r. — 6r.; hreczki 11r. — 23r. — 0 — 9r.10k. — 0; kukurudzy 11r. — 13r. — 0 — 10r. — 15r.; kartofli tylko w Dolinie 6r. Za cetnar siana 3r.45k. — 12r.30k. — 3r. — 4r.10k. — 1r.30k. — 2r.; wełny tylko w Bukaczowcach 100r. Sąg drzewa twardego kosztował 27r.30k. — 10r.40k. — 15r.30k. — 11r.40k. — 10r.; miękkiego 20r. — 8r.45k. — 12r. — 7r.30k. — 7r.30k. — 6r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9k. — 10k. — 9k. — 9k. — 7½k. — 8½k. i garniec okowity po 4r. — 4r.10k. — 2r.40k. — 2r.40k. — 2r.30k. — 3r.40k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 19. września.	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	24	5	28
Dukat cesarski	5	29	5	34
Półimperyal zł. rosyjski	9	28	9	32
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	85	42	86	7

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. września.)

Amsterdam 162½ l. 2. m. Augsburg 117½ l. uso. Frankfurt 116½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172½ l. 2. m. Liworna 115½ p. 2. m. Londyn 11.32. l. 2. m. Medyolan — Marsylia 138¼ p. Paryż 138¼ l. Lyon — Bukareszt — Konstantynopol 392. Agio duk. ces. 21¾.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. września.

Hr. Dzieduszycki Maurycy, z Złoczowa. — PP. Głogowski Seweryn, z Polski. — Wojezyński Alfred, z Tuligłow. — Mochnacki Piotr, z Tarnopola. — Łączynski Józef, z Batiatycz. — Nahujewski Antoni, z Czernicy. — Bocheński Alojzy, z Otonowic. — Cywiński Łucyan, z Nowegosioła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. września.

Hr. Karnicki Roman, do Stryja. — Baron Petrino Otto, do Krakowa. — PP. Żarski Kazimierz, do Kulawy. — Komarnicki Bolesław, do Juśkowic. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Kłodziński Adam, do Parchacza. — Broniewski Henryk, do Balicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. września.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 3 4	+ 6°	+ 9°	połud.-zachodni	pochm.
2 god.pp.	28 3 3	+ 9°	+ 5°	połud.-zachodni	deszcz
10 g. w.	28 2 9	+ 5°		—	pogod.

TEATR.

Dziś: dramat polski: „Żona żołnierza.“

W Pełtewie na Krakowskim, gdzie stek brudów i nieczystości pod żydowską rzeźnicą, znaleziono wczoraj (czwartek) nieżywe dziecko, ze znamion jak widać żydowskie, a w wieku może 6 miesięcy. Ciało już w trzecim stopniu zbutwienia, przesłał urząd łańdwojtowski do głównego szpitalu.